

POSTANOWIENIE

Dnia 6 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z wniosku M. R.
przy uczestnictwie J. P. i K. P.
o stwierdzenie nabycia spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 sierpnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Okręgowego w T.
z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt I Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je
postanowienie Sądu Rejonowego w B. z dnia 15 grudnia 2016 r.,
sygn. akt I Ns (...), znosi postępowanie i przekazuje sprawę
Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego i apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w B. orzekając w sprawie z wniosku M. R. z udziałem K. P. i małoletniego J. P. reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową M. R. stwierdził, że spadek po K. P. na podstawie

ustawy nabyli z dobrodziejstwem inwentarza synowie K. P. syn K. i B. i J. P. syn K. i M. po ½ części.

Sąd Rejonowy ustalił, że K. P. zmarł 9 stycznia 2015 r. w B. W dacie śmierci był rozwiedziony. Miał dwóch synów: K. P. urodzonego w 1989 r. ze związku małżeńskiego z B. z domu B. oraz J. P. urodzonego w 2011 r. ze związku pozamałżeńskiego z wnioskodawczynią M. R.

W dniu 15 listopada 2009 r. K. P. z własnej inicjatywy spisał własnoręcznie dokument o następującej treści: „Ja niżej podpisany najukochańszej osobie mojego życia ofiaruje udziały w spółce M. Sp. z o.o. oraz udziały w spółce T. w B. jako moja wola ostateczna oraz cesję ubezpieczenia na życie” Dokument ten został podpisany nieczytelnie i czytelnie „P. K.”. W dacie jego sporządzenia nie spodziewał się śmierci, nie chorował. W tym samym dniu M. R. sporządziła podobny dokument, ale po śmierci spadkodawcy zniszczyła go.

W dniu 8 lipca 2015 r. wnioskodawczyni złożyła notarialne oświadczenie, że jako spadkobierca testamentowy powołany do spadku na podstawie testamentu holograficznego, przyjmuje spadek po K. P. z dobrodziejstwem inwentarza. Syn spadkodawcy K. P., ani wnioskodawczyni, jako przedstawicielka ustawowa małoletniego J. P. nie składali oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po zmarłym ojcu.

K. P. nie miał wiedzy o tym, że spadkodawca miał sporządzić testament, ani o żadnych innych jego rozporządzeniach na wypadek śmierci. Zamieszkuje on na stałe w Anglii. Ostatni kontakt ze spadkodawcą miał w okresie Świąt Bożego Narodzenia w 2014 r., ojciec proponował mu wówczas współpracę w ramach swojego przedsiębiorstwa, widział go jako partnera w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

W dacie śmierci spadkodawca był akcjonariuszem (przysługiwało mu 17 akcji) spółki T. S.A. w P. o wartości 25.500 lewa (według stanu na dzień 27 stycznia 2016 r.) Ponadto, był właścicielem nieruchomości w D. o łącznej powierzchni 5,33 ha i prezesem zarządu P.P.U. „M.” S.A. w B. (dalej jako: „M. S.A”). Nie był właścicielem żadnych nieruchomości położonych na terenie Powiatu B., a będące jego własnością nieruchomości w O. darował wnioskodawczyni. Z kolei „M.”

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej: „M. z.o.o.”), której udziały spadkodawca ofiarował wnioskodawczyni w dokumencie z dnia 15 listopada 2019r., w dacie jego śmierci już nie istniała. Spadkodawca miał w niej 95 udziałów o wartości łącznej 4750 zł. Aktem notarialnym z dnia 12 kwietnia 2010 r. zgromadzenie wspólników tej spółki podjęło uchwałę o zmianie firmy na „C.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej jako: „C.”) Na zgromadzeniu tym M. R. okazała umowę nabycia 5 sztuk udziałów od M. P. Zgodnie z aktualnym odpisem z rejestru C. M. R. jest prezesem zarządu tej spółki i posiada w niej 12350 udziałów o wartości łącznej 617.500 zł.

Sąd Rejonowy stwierdził, że dokument z dnia 15 listopada 2009 r. nie jest testamentem. Ani z jego treści ani z innych dowodów przeprowadzonych w sprawie nie wynika bowiem, by spadkodawcy w dacie jego sporządzenia towarzyszył *animus testandi*. Dokument ten został sporządzony gdy spadkodawca miał 45 lat, był zdrowy, układał sobie wówczas życie z nową partnerką i nic nie wskazuje na to by myślał o śmierci. Zwrócił uwagę, że dokument ten został sporządzony na sześć lat przed śmiercią K. P., w trakcie postępowania rozwodowego i dotyczy tylko części jego majątku, a spadkodawca posługuje się w nim językiem teraźniejszym, używając słowa „ofiaruje”. Co istotne część jego postanowień K. P. zrealizował w niedługim czasie po jego sporządzeniu, przekazując wnioskodawczyni udziały w spółce z.o.o. M. (po przekształceniu jej w C.). Zdaniem Sądu Rejonowego gdyby spadkodawca istotnie chciał sporządzić testament, to by go tak nazwał lub zawarł w nim postanowienia z których jasno wynikałoby, że jest to dokument, który zawiera rozporządzenia na wypadek śmierci. Przemawia za tym również fakt, że był osobą prowadzącą przez wiele lat działalność gospodarczą i zachowywał profesjonalizm w kwestiach związanych z formalnościami prawnymi w sprawach majątkowych. Nie poinformował również o sporządzeniu takiego dokumentu swojego starszego syna mimo, że miał z nim dobre relacje, ani go nie odwołał po orzeczeniu rozvodu i narodzinach drugiego syna, co wskazuje że nie traktował go jako testamentu.

W konsekwencji stwierdził Sąd, że zgodnie z art. 926 § 1 k.c. podstawę dziedziczenia reguluje ustawa i spadek został nabyty przez dwoje synów spadkodawcy po ½ części (art. 931 § 1 k.c.), z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 w zw. z art. 1016 k.c.).

Sąd Okręgowy w T. oddalił apelację wnioskodawczynie dzieląc ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jako znajdujące oparcie w prawidłowej ocenie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dodatkowo ustalił, że spadkodawca posiadał także 200 akcji w M. S.A., której kapitał zakładowy wynosił 500.000 zł, przy wartości nominalnej akcji 2.500 zł.

Podzielił również w pełni stanowisko Sądu Rejonowego, że ani treść dokumentu z 15 listopada 2009 r. ani okoliczności jego sporządzenia nie przekonują, by spadkodawca sporządził testament. Podkreślił, że użycie w tym dokumencie słowa „ofiaruje” i ograniczenie rozporządzeń do części majątku spadkodawcy wskazuje raczej na darowiznę, celem stworzenia swojej partnerce pewnych gwarancji finansowych w związku z toczącym się wówczas postępowaniem rozwodowym. Rozporządzenie dotyczyło bowiem jedynie udziałów w spółce M. i T., a w tym czasie spadkodawca dysponował jeszcze nieruchomościami w D. i O. (sprzedanej rodzicom M. R., którzy następnie przenieśli jej własność na jej rzecz) i 200 akcjami M. S.A. Również pozostawienie znacznej ilości majątku poza oświadczeniem z dnia 15 listopada 2009r. wskazuje zdaniem Sądu, że nawet gdyby zamiarem spadkodawcy było sporządzenie testamentu, to i tak dokument ten nie ma takiego charakteru. Składniki majątku, którymi zadysponował K. P. stanowiły bowiem jedynie część majątku należącego do spadkodawcy, w dacie jego sporządzenia. Zaznaczył jednak, że wobec niemożności potraktowania oświadczenia z dnia 15 listopada 2009 r. jako testamentu nie znajdują do niego zastosowania art. 961 k.c. i 948 k.c.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczynie zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości, wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania.

Zarzuciła naruszenie art. 65 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie z pominięciem art. 941 k.c. i 948 k.c. polegające na: niezastosowaniu do wykładni oświadczenia woli spadkodawcy reguł dotyczących wykładni oświadczeń woli na wypadek śmierci tj. art. 948 k.c. i ograniczenie się wyłącznie do wykładni na zasadach ogólnych wynikających z art. 65 k.c., błędnym przyjęciu, że z treści oświadczenia woli sporządzonego przez testatora wynika, że nie może ono

stanowić oświadczenia ostatniej woli na skutek użycia przez składającego w oświadczeniu sformułowania „ofiaruję”, podczas gdy prawidłowe zastosowanie art. 65 w związku z art. 941 k.c. i 948 k.c. zapewniałoby właściwą wykładnię tego oświadczenia pozwalającą przyjąć, że dokument ten jest oświadczeniem na wypadek śmierci ze względu na użycie przez składającego oświadczenie jednoznacznie wskazujących na to słów takich jak „wola ostateczna”, błędnym przyjęciu, że na skutek zachowania testatora mającego miejsce po sporządzeniu testamentu i okoliczności występujących po jego sporządzeniu, dokument nie może być uznany za oświadczenie złożone na wypadek śmierci, podczas gdy przy ocenie czy składający oświadczenie miał wolę testowania powinna być brana pod uwagę treść tego oświadczenia i okoliczności jego sporządzenia, a nie występujące w okresie późniejszym, które pozostają bez wpływu na ocenę *animus testandi* oraz art. 65 k.c. z pominięciem art. 945 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu „z urzędu”, że testament sporządzony przez spadkodawcę nie wywołał skutku prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, jednak nie z przyczyn w niej przytoczonych.

W postępowaniu kasacyjnym podstawą kasacyjną braną pod uwagę z urzędu jest nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy bada nieważność postępowania z urzędu, w granicach zaskarżenia, niezależnie od tego czy skarżący postawił odpowiedni zarzut w skardze, a jeżeli go postawił czy został on przekonująco jurydycznie uzasadniony (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2010 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220).

Zgodnie z art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o., który znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu przed sądem (art. 98 § 3 k.r.o.), przy czynnościach prawnych pomiędzy dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka albo że dotyczy należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania. W każdej sprawie, w której

jako strony lub uczestnicy występują rodzice i dzieci, sąd ma obowiązek badać czy nie zachodzi możliwość hipotetycznej kolizji interesów między nimi. W przypadku stwierdzenia takiej sytuacji, sąd rozpoznający sprawę jest obowiązany zwrócić się do sądu opiekuńczego o ustanowienie dla strony (uczestnika postępowania) nie mającej zdolności procesowej kuratora (art. 70 § 1 i 572 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.r.o.). W postępowaniu nieprocesowym wyłączenie reprezentacji rodziców należy oceniać *ad casum* i przyjmować je wtedy, gdy istnieje możliwość choćby tylko hipotetycznej sprzeczności interesów (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 1/08, OSNC 2009, nr 4, poz.52, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1966 r., II CZ 117/66, OSNCP 1967, z. 2, poz. 40 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1993 r., II CRN 29/93, niepubl., z dnia 25 czerwca 1996 r., II CRN 214/95, Prok. I Pr. – wkł. 1996, nr 11, poz. 40, z dnia 9 września 1997 r., I CKU 13/97, niepubl., z dnia 9 lipca 2004 r., II CK 435/03, niepubl., z dnia 19 maja 2005 r., V CK 669/04, niepubl., z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 259/10, niepubl., i z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CZ 32/14, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie małoletniego uczestnika J. P. reprezentowała w toku postępowania przed Sądami obu instancji jego matka M. R., która jest jednocześnie wnioskodawczynią ubiegającą się o stwierdzenie nabycia spadku po K. P. na swoją rzecz na podstawie testamentu. Między wnioskodawczynią a jej małoletnim synem istnieje zatem ewidentna sprzeczność interesów, skoro domaga się ona pozbawienia swojego syna udziału w spadku przypadającego mu na podstawie ustawy i stwierdzenia nabycia spadku na swoją rzecz na podstawie testamentu. Dobro i ochrona interesów majątkowych małoletniego uczestnika wyklucza możliwość jego reprezentacji przez matkę. Badanie sprzeczności interesów musi być dokonywane z obiektywnego punktu widzenia. Bez znaczenia zatem pozostaje, że wnioskodawczyni sprawuje bezpośrednią pieczę nad swoim małoletnim synem, a majątek nabyty w drodze spadkobrania testamentowego zamierza spożytkować w interesie tworzonej z nim rodziny (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 1/08).

W takim stanie rzeczy – czego nie dostrzegły orzekające w sprawie sądy – jej ustawowe przedstawicielstwo było w sprawie wyłączone, co doprowadziło do

nieważności postępowania przed Sądami obu instancji. Małoletni uczestnik J. P. nie mający zdolności procesowej (art. 65 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 12 k.c.) występował bowiem w sprawie bez mogącego go reprezentować przedstawiciela ustawowego (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Bez znaczenia jest przy tym czy w okolicznościach sprawy, w której doszło do stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy, a nie testamentu - istnieje związek przyczynowy między nieważnością postępowania, a wynikiem sprawy. Wpływ nieważności na treść orzeczenia stanowi domniemanie ustawowe, które nie może być obalone.

Bez znaczenia, w przypadku stwierdzenia nieważności postępowania, jest również to, czy uchybienie to dotyczy strony, która wniosła skargę kasacyjną. Badanie tej kwestii następuje bez względu na to, którego uczestnika interesy zostały dotknięte w związku z nieważnością postępowania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, OSNP 2008, nr 3 - 4, poz. 27 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1997 r., III CKN 6/97, niepubl.).

Wobec stwierdzenia z urzędu nieważności postępowania i zniesienia postępowania, nie jest możliwe merytoryczne odniesienie się do zarzutów skargi kasacyjnej, skoro kwestie wykładni oświadczenia spadkodawcy z dnia 15 listopada 2009 r. będą przedmiotem ponownych ustaleń i rozważań sądu, w postępowaniu przeprowadzonym w wymaganym standardzie procesowym.

Z przytoczonych względów zaskarżone postanowienie wraz z poprzedzającym je postanowieniem Sądu Rejonowego w B. należało uchylić, znosząc postępowanie przed Sądami obu instancji (skutki nieważności postępowania rozciągają się bowiem na cały tok postępowania) i przekazać sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 386 § 2 i 398²¹ k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).